Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

50.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 900.000. z odnoszeniem do domu Mk. 960.000. Zamiejscowa Mk. 960.000. Zagranicą Mk. 1,600.000

Nr. 310 — Rok VI. Kraków, Środa 19 grudnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY.

Polska bez rządu!

Kraków, 18 grudnia.

Od kilku dni znajduje się właściwie państwo tak wielkie jak nasze, bez rządu. To znaczy, pełnią wprawdzie jeszcze swoje obowiązki dawni ministrowie, ale nie ma następców.

Żyjemy w jakiejś mgławicy.

Prawda, zdarzało się to u nas aż nazbyt często w ciągu lat pięciu, dziewięć dawnych przesileń gabinetowych (obecne jest dziesiąte z rzędu!) doprowadziło nas do tego stanu rozpaczliwego, w jakim znajdujemy się, ale ostatnie, stanowi niemal o naszem życiu.

W kraju zniszczonym, zubożałym, od lat całych ku rozstrojowi pędzonym będzie coraz trudniej wytrzymywać przesilenia rządowe. Jest rzeczą jasną, że przesilenie rządowe z przed lat trzech, dwóch, a nawet z przed roku — łatwiej było przetrzymać, aniżeli dziś organizmowi schorzałemu i zrujnowanemu.

A nadziei na rychłe zlikwidowanie przesilenia nie ma zupełnie.

Już przebieg wczorajszych rokowań p. Thugutta ze stronnictwami parlamentarnemi zakończył się klęską dla idei utworzenia rządu parlamentarnego i nie pomoże tu wiele przedłużenie terminu udzielone p. Thuguttowi dla skompletowania gabinetu. Cyfry zresztą mają tu swoją tragiczną wymowę.

Tak zwana mniejszość narodowa posiada w tej chwili 212 głosów nie wystarczających do wzięcia inicjatywy i stworzenia nowego rządu.

Polskie stronnictwa lewicowe mają 143 głosów a więc tem mniej mogą marzyć o stworzeniu polskiej większości. A ta właśnie lewica obaliła rząd narodowy! Obaliła go, jak z tego właśnie rozkładu sił widać, w sposób lekkomyślny i zbrodniczy.

Pozostają jeszcze mniejszości narodowe. Niemcy, żydzi, Białorusini i Ukraińcy dysponujący łącznie 89 głosami. Mogłyby te głosy połączyć się wprawdzie z lewicą socjalistyczno-radykalną, dając łącznie 232 głosów, czyli absolutną większość, ale za jaką cenę? Na stronie 3 dzisiejszego numeru podajemy żądania stawiane przez żydów za cenę wstąpienia do rządu p. Thugutta. Ale nie na tem koniec. Przecież Rusini, Białorusini, Niemcy nie będą także bezpłatnie popierać rządu p. Thugutta. Czyli, będzie to niekrwawy wprawdzie, ale

ISTOTNY ROZBIÓR POLSKI!

I dożyjemy tego niesłychanego upokorzenia, że rządzić nami będą faktycznie obce narodowości.

W tych warunkach, wydaje się nam wątpliwem ażeby poseł Thugutt odważył się na tworzenie takiego rządu tem więcej, że sam oświadcza, iż chciałby uniknąć rządu walki ze społeczeństwem i narodem. Cóż więc pozostaje p. Thugutowi? Będzie się starał zrezygnować z pomocy mniejszości narodowych i zrobić wyłom wśród stronnictw prawicy narodowej. Ze względów ideowych jest jednak wykluczonem wstąpienie do rządu p. Thugutta zarówno Związku Ludowo-Narodowego, jak Piasta i Klubu Dubanowicza. Zarzucił wprawdzie p. Thugutt sieci swe na Chrześcijańską Demokrację, która dość dziwacznie dotąd reaguje na to zaproszenie, ale nawet, gdyby ten klub, liczący 41 posłów i 2 hospitantów zgodził się na wstąpienie do gabinetu, to jeszcze będzie to znikoma mniejszość, gdyż zaledwie 188 głosów.

Więc?

Jakeśmy już onegdaj stwierdzili, niema nadziei na utworzenie gabinetu parlamentarnego!

Pozostaje możliwość stworzenia rządu pozaparlamentarnego.

Będzie to jednak, nawet, gdyby jego członkowie mieli najlepszą wolę, organizm słaby, zależny niemal codziennie od kaprysów poszczególnych stronnictw sejmowych, będzie musiał iść nieustannie na ustępstwa. Czy zaś rząd słaby, wiodący chwiejny żywot, zmuszony ciągle do kapitulacji i ustępstw, zdoła wyprowadzić kraj z nędzy, uzdrowić zło, które nas niszczy? Oczywiście nie! I w tem leży cała nasza tragedja.

Tak jest! Polska zaczyna nierządem stać.

A winę ponosi Sejm i Senat. Winę ponosi zaciekłość partyjna, przerost interesów klasowych, dla których poświęca się, jak np. afera Bryla, interesy najwyższe: narodowe i państwowe.

Sejm nasz nie umie czy nie może spełnić prymitywnego zadania, jakiem jest utworzenie przezeń reprezentacji rządowej. A jest to jego konstytucyjnym, pierwszym obowiązkiem.

I dlatego nie wierząc w gabinet pozaparlamentarny, nie mając wiary w żywotność Sejmu, domagać się będziemy

ROZWIĄZANIA INSTYTUCJI, KTÓRA NIE ROZUMIEJĄC SWOICH ZADAŃ, NIE SPEŁNIA ICH.

Dłużej Państwa niszczyć nie wolno! Teraz ma głos społeczeństwo!

Chrześć. Demokr. nie godzi się na Piłsudskiego w rządzie!

Nie chce także większości z Ukraińcami i Białorusinami.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Do godziny 6-tej popołudniu przesilenie rządowe nie zostało zlikwidowane. Thugutt odbywał wczoraj i dzisiaj narady z przwódcami klubów sejmowych. Chadecja w rezultacie narad z Thuguttem wydała komunikat oświadczający, iż poprze każdy rząd, oparty na większości polskiej, któryby w takim razie musiał posiadać minimalnie 223 głosy polskie. Oparcie rządu na mniejszościach słowiańskich (Rusini, Białorusini) Chadecja uważa za nie wskazane.

Podczas wczorajszych konferencji Chadecji z Thuguttem stronnictwo to postawiło za warunek, aby marszałek Piłsudski w skład nowego gabinetu nie wchodził.

Podczas narad Korfantego z Thuguttem omawiano możliwość udziału Dmowskiego w przyszłym gabinecie. Korfanty zapytywał, jakie stanowisko zajmie P. P. S. wobec udziału Dmowskiego w gabinecie, gdyż przy takiej kombinacji życzliwa neutralność P. P. S. nie mogłaby wystarczyć, albowiem stronnictwo to musiałoby wziąć na siebie odpowiedzialność przez delegowanych przedstawicieli do rządu parlamentarnego. Thugutt wyraził życzenie, aby Dmowski został pierwszym przedstawicielem Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów.

Piastowcy poprą rząd Thugutta?

Warszawa. (Tel. od wł. kor.)

Klub Piasta na wczorajszem posiedzeniu postanowił poprzeć misję Thugutta w charakterze prezesa rządu pozaparlamentarnego.

Tajna umowa Thugutta z Piłsudskim!

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Jak się dowiaduję, p. Thugutt, który w czasie tworzenia Rządu pozostawał w ciągłym kontakcie z p. Piłsudskim, uzyskał od niego zapewnienie, iż p. Piłsudski wejdzie do Rządu i obejmie tekę ministra spraw wojskowych, zastrzegł sobie jednak „stanowczo“, że ma być zwolniony od obowiązku stawania przed Sejmem i brania udziału w komisjach. Podobno p. Thugutt miał przyjąć ten niesłychany pod względem parlamentarnym warunek.

Giełda.

Kraków, 17 grudnia.

Obalenie gabinetu odbiło się na giełdzie wczorajszej w sposób katastrofalny! W obrotach bankowych oficjalnych skoczył dolar o 600 tysięcy Mk. Na nieoficjalnej przekroczył 800 tysięcy.

Oczywiście w ślad tej zwyżki pójdzie drożyzna.

Tendencja w akcjach lekko zwyżkowa, ze względu na zapotrzebowanie gotówki na święta zwyżka niewielka.

KURSA WALUT I DEWIZ W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary St. Zjedn. 5,800.000.

Czeki: Nowy Jork 5,750.000—5,550.000, Paryż 299 tys., Londyn 25 milj., Zurych 990—980.000, Wiedeń 79 i pół do 81 i pół.

Akcje. Ceny w tysiącach marek pol.:

P. T. H. I—V em.	550—680
„[illegible]pex“	22—22,5
„Pharma“	515—525
„Polski Glob“	90—100
Żegluga Polska	110—120
Zieleniewski I—IV em.	22500—23500
Warsz. Parowozy I—III em.	790—870
H. Cegielski I—IX em.	1020—1100
„Potęga“ Tow. huty żel.	9500
„Trzebinia“ I—VI em.	850—900
„Pocisk“	650
Automotor	450
Górka	23000—23500
Siersza górn.	15000—15500
Tepege I—IV em.	5500—6200
Polska Nafta	800—850
„Pokucie“ Naft. S. A. I em.	650—675
Pezet	300—365
Strug	1500—750
Tłuszcze Trzebinia	5100—5200
„Krakus“ I—VI em.	1000—1200
Porcelana Ćmielów	1550—1800
Fabr. cukru w Chodorowie	6450—6600
Elektr. Siersza I—IV em.	310—325
S. W. Niemojowski	675—750
Fabr. kapeluszy w Myślenicach	290
Bank Przemysłowy I—VIII	545—575
Bank Hipoteczny	1150—1175
Bank Małopolski	1400
Ziemski Bank Kredyt	260—265
Powszechny Bank Kredyt.	95—100
Bank Komercjalny I—IV em.	225—230
Bank Zw. Spółek Zarob.	4000—4300
A. Piasecki	3000—3400
„Teropol“	240—270

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 39 milj. i pół do 42 milj., Gazy 41, Len 2 milj. do 2 milj 150, Chybie drobne 10 milj. do 10 milj. 500, grubsze 10 milj. do 10 milj 200, Glorja 200—280.000, Azot 650.000, Krosno Nafta 5,500—6,400.000, Lokomotywy 875—925.000, Nitrat 420—450.000, Węglówki 48—40.000, Garbarnia 40, Olkusz 800.000.

GIEŁDA LWOWSKA.

Dolar 5,700.000.

Akcje. Ceny w tysiącach marek pol.: Akcyjny Związk. 1325, Małopolski 1400, Powszechny Kred. 80—90, Przemysłowy 545, Ziemski kredyt. 240—340, Browary Lwow. 29—34, Chodorów 6450—6620, Cegielski 1000—1050, Ćmielów 1475—1500; Niemojewski 620—670, Oikos 6700—6750, Parowozy 725—700 675, Pezet 250—245, Pocisk 600—625, Polska Nafta 800—850—770, Rakszawa 8100—8150, Karpalit 1100—940, Polskie Tow. Bud. 225—260, Siersza elek. 1300—1325, Siersza górn. 12—12500, Zieleniewski 24—23750.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Miljonówka 400—275, Pożyczka złota 7500—9000, Bank Małopolski 1200, Cegielski 925—980, Parowozy 660—760—750. Zawiercie 425, Ćmielów 1150—1050—1150, Trzebinia 800, Sole potasowe 7000—6800, Chodorów 6400—6650—6600, Pocisk 765—775, Zieleniewski 21000—22500, Żegluga 215, 232 i pół, VII, 207 i pół, 210, Polska nafta 725, 975.

Zurych.

Zamknięcie giełdy. Berlin —; Holandja 219 i pół; Nowy Jork 573 trzy czwarte; Londyn 24.09; Paryż 30.30; Medjolan 24.92; Bruksela —; Praga 16.77 i pół; Budapeszt 0 03,01; Bukareszt —; Belgrad 5.50; Sofja 4.10; Warszawa —; Wiedeń 0.00080 i siedem ósmych; austr. korona stem. pl. 81.—.

Szwajcarski Związek Banków notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0.00001.50—0.00001.80.

Próby p. Thugutta o utworzenie gabinetu parlamentarnego.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wczoraj od rana w Sejmie pulsowało niezmiernie ożywione życie. W dalszym ciągu pos. Thugutt kontynuował swe usiłowania utworzenia rządu, tym razem parlamentarnego. Była to już czwarta z rzędu próba, bo — jak wiadomo — p. Thugutt początkowo usiłował tworzyć rząd pozaparlamentarny, następnie zdecydował się tworzyć rząd parlamentarny. Potem znów wrócił do koncepcji rządu pozaparlamentarnego, aby wreszcie z powrotem podjąć myśl utworzenia rządu parlamentarnego.

W godzinach porannych odbył on konferencję przedewszystkiem z posłami: Korfantym i Chacińskim. Następnie udał się do prezydjum Rady Ministrów, gdzie zgłosił się do p. Witosa, jako przywódcy P. S. L. Piasta, aby wybadać stanowisko tego klubu. P. Witos oświadczył mu, że stanowisko to ustalić może tylko klub, który zbiera się o godzinie 4 popołudniu na naradę.

Ponieważ stanowisko Chrześc. Demokracji było przez całą niedzielę i w poniedziałek rano źródłem rozlicznych pogłosek, w świetle których lewica wskazywała na prawdopodobieństwo utworzenia rządu przez p. Thugutta, przeto klub ten wydał wczoraj komunikat, który podaje bliższe szczegóły przedstawicieli tego klubu z p. Thuguttem.

Komunikat opiewa, jak następuje:

„W niedzielę o godzinie 5 popołudniu p. prez. Thugutt miał rozmowę z przedstawicielami Chrześc. Dem. posłami: Chacińskim i Korfantym. P. prez. Thugutt zakomunikował im, iż miał zamiar tworzyć rząd z fachowców, na którego czele stanąłby on, jako jedyny parlamentarzysta. Jednak już na podstawie dotychczas odbytych rozmów przekonał się, że zadania tego nie jest w stanie rozwiązać. Dlatego ma zamiar udać się w niedzielę wieczorem do p. Prezydenta Rzpltej, aby mu oświadczyć, że wtych warunkach niezdolny jest do stworzenia gabinetu i zrzec się powierzonej mu misji.

Następnie odbyła się rozmowa niejako obywatelska o tem, co ma się stać w tej nowej sytuacji groźnej dla Państwa. Przedstawiciele Ch. D. oświadczyli, że popieraliby rząd, oparty na większości polskiej, mający za zadanie sanację skarbu oraz bezpieczeństwo Rzpltej. Na mniejszościach słowiańskich nie mógłby się ten rząd opierać, ponieważ przedstawiciele tych mniejszości negowali niedawno Państwo Polskie.

Powtóre Chrz. Dem., która od początku Sejmu, zgodnie ze swym programem, za jedno z głównych zadań miała pośredniczenie między zwaśnionemi klubami i łagodzenie przeciwieństw partyjnych, nie mogłoby popierać rządu, utworzonego z osobistości jaskrawo jednostronnych i politycznie zorjentowanych. Zdaniem bowiem klubu Ch. Dem., tak wielkie zadanie, jak naprawa Skarbu, może odbyć się tylko przy bezpośredniej lub pośredniej pracy wszystkich stronnictw.

Przedstawiciele Chrześc. Dem. zapytywali się więc p. Thugutta, jakie stanowisko zajmie jego klub, gdyby wskutek nieudania się jego misji, kto inny stanął na czele gabinetu.

P. Thugutt oświadczył, że klub jego przedłożenia skarbowe uchwaliłby; co najwyżej mógłby mieć zastrzeżenia co do uchwalenia budżetu. Pod koniec rozmowy p. Th. oświadczył, że zdając w niedzielę wieczorem sprawozdanie ze swych bezowocnych zabiegów, zaproponuje p. Prezydentowi Rzpltej, aby powierzył misję utworzenia gabinetu p. Wład. Grabskiemu.

Na tem rozmowa się zakończyła.

Późno wieczorem odbyła się jeszcze w kuluarach rozmowa posłów Chacińskiego i Korfantego, w której p. Thugutt poruszył myśl utworzenia gabinetu parlamentarnego. Mówił między innymi także o ewentualnem pozostaniu w gabinecie p. Romana Dmowskiego. Posłowie Ch.-D. zapytywali p. Thugutta, jakie stanowisko zajmie P. P. S., gdyż w takiej kombinacji „życzliwa neutralność“ nie mogłaby wystarczyć, lecz P. P. S. musiałaby wziąć pełną odpowiedzialność przez delegowanie swych przedstawicieli do takiego rządu.

Jeszcze w godzinach popołudniowych panowała w Sejmie niepewność co do dalszych rozmów p. Thugutta. Dopiero wieczorem sytuacja zaczęła się wyjaśniać. Klub P. S. L. Piasta po dłuższych naradach powziął rezolucję następującej treści:

„Klub P. S. L. stoi na stanowisku: 1) jak najrychlejszego zlikwidowania przesilenia rządowego, 2) przyjmując do wiadomości sprawozdanie prezydjum klubu, w szczególności stwierdza, że prezydjum w dotychczasowych pertraktacjach nie utrudniało p. Thuguttowi jego misji.

Klub P. S. L. oświadcza: a) że zajmuje stanowisko w stosunku do misji tworzenia gabinetu przez p. Thugutta, zwłaszcza zaś do jego zamiarów wciągnięcia wszystkich odłamów społeczeństwa do pozytywnych prac nad naprawą Skarbu, b) że w zasadzie chciałby widzieć gabinet p. Th. parlamentarnym, c) że poparcie swe dla gabinetu uzależnia od oparcia się rządu na większości polskiej oraz od jego programu i składu osobistego“.

Około godz. 6 wieczorem ukończył również obrady klub Chrz.-Dem., który powziął następującą rezolucję:

„Posłowie klubu Chrz.-Dem. na zebraniu odbytem dnia 17 bm. wysłuchali relacji piśmiennej posłów: Chacińskiego i Korfantego o ich rozmowach z p. Thuguttem w sprawie utworzenia gabinetu pod tegoż przewodnictwem. Posłowie Chrz.-Dem. po wysłuchaniu powyższych sprawozdań stwierdzili: 1) Program p. Thugutta, ograniczający zadania nowego rządu do przeprowadzenia sanacji Skarbu i do zapewnienia bezpieczeństwa Rzpltej polskiej, uważają za zgodny z własnemi zapatrywaniami. 2) Projekt p. Thugutta utworzenia rządu parlamentarnego, złożonego z partji środka i lewicy aż do P. P. S. włącznie, uważają za nierealny i nieprowadzący do celu, gdyż taki zespół posłów nie stanowiłby większości, potrzebnej do przeprowadzenia powyższego programu, szczególnie wobec niezdecydowanego stanowiska P. P. S. do rządu parlamentarnego. 3) Projekt p. Thugutta utworzenia gabinetu z mężów pozaparlamentarnych uważają posłowie za nieprowadzący do celu, gdyż najwybitniejsi członkowie tak pomyślanego gabinetu, nadaliby mu cechę jednostronności politycznej, która musiałaby rozpętać walkę partyjną, uniemożliwiłaby przeprowadzenie sanacji Skarbu, oraz mogłaby wywołać zagranicą wrażenie zwycięstwa militaryzmu w Polsce, co stworzyłoby dla naszego życia gospodarczego i politycznego niepotrzebne trudności.

Klub Ch. Dem. nadal stoi na stanowisku, że z zespołu klubów, tworzących podstawę dla rządu, wykluczyć należy te kluby sejmowe, które nie stoją na gruncie państwowości polskiej, i że zgodnie ze swym programem, poprzeć może rząd, zapewniający złagodzenie walk partyjnych a nie wyłączając zasadniczo od współpracy nad zrealizowaniem wymienionego w punkcie I. programu, żadnego klubu, stojącego na grucie państwowości polskiej“.

Niebawem posłowie: Chaciński, Holeksa i Dębski udali się na konferencję z p. Thuguttem, któremu przedłożyli powyższe rezolucje. Po krótkiej wymianie zdań na temat poszczególnych ustępów, p. Thugutt oświadczył: „Wobec tego udaję się do Belwederu, aby zrzecz się misji utworzenia rządu“.

Mimo to na lewicy jest bardzo silne dążenie, aby pchnąć p. Thugutta w kierunku stworzenia rządu pozaparlamentarnego, któryby dopiero po Świętach stajął przed Sejmem i zażądał wotum zaufania. Jestto widocznie chęć przewlekania niebezpiecznego przesilenia, dla celów osobistych, pewnych stronnictw, to też w poważnych kołach parlamentarnych wyrażają powątpiewanie, czy p. Prezydent Rzpltej zdecydowałby się na podpisanie nominacji podobnego gabinetu.

Demokracja symbolem anarchji.

Warszawa. (AW).

Senator Koskowski w „Kurjerze Warszawskim“ ocenia pesymistycznie ewentualne próby stworzenia nowego gabinetu. Droga parlamentarna jest złudzeniem, niema wspólnej nici, któraby mogła połączyć lewicę. Rozwiązanie pozaparlamentarne przyniosłoby gabinet, któryby prowadził żywot kompromisowy przez krótki czas. Również gabinet koalicyjny jest złudzeniem. Demokracja — kończy Koskowski — staje się z każdym rokiem wymowniejszym symbolem anarchji. Jesteśmy pewni, że Prezydent szukać będzie wyjścia niezależnie o dspekulacji partyjnej, kierując się tylko interesem Państwa.

Wzrost drożyzny w I-szej połowie grudnia

Warszawa. (PAT).

Komisja dla badań wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu dnia 15 bm. ustaliła, że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w czasie od 1 do 15 grudnia włącznie, w porównaniu z okresem od 16 do 30 listopada, wynosi 66.89 proc.

Jaki jest statut Banku Polskiego?

VII.

Art. 73. Dłużnik może każdej chwili spłacić swój dług, nie może jednak w razie przedterminowej spłaty długu żądać zwrotu zapłaconych odsetek i innych kosztów.

Art. 74. Jeżeli pożyczka, zabezpieczona zastawem, w terminie nie została spłacona, wówczas służy Bankowi prawo sprzedaży zastawu na rachunek dłużnika bez odwoływania się do sądu i bez stawiania dłużnika w zwłoce. Bank władny jest albo dokonać sprzedaży na giełdzie, albo też zażądzić przetarg publiczny za pośrednictwem notarjusza. Bank wolny jest od obowiązku zawiadamiania dłużnika o zamierzonej sprzedaży zastawów. Przewyżka, pozostała po potrąceniu przypadającej Bankowi należności, oraz kosztów, związanych ze sprzedażą zastawów, stanowi własność dłużnika.

Bank ma prawo zwrócić się bezpośrednio do dłużnika z żądaniem zwrotu długu niespłaconego w terminie, niezależnie od tego, czy skorzystał z praw ciążących na zastawionym przedmiocie.

Art. 75. Przyjęte na zabezpieczenie należności Banku zastawy nie podlegają ani zapowiedzeniu, ani zajęciu w poszukiwaniu jakichkolwiek należności prywatnych, skarbowych czy innych, a w razie upadłości dłużnika nie mogą być przekazane do masy upadłościowej przed całkowitem zaspokojeniem przypadających Bankowi należności z tytułu udzielonej pod ich zastaw pożyczki w kapitale, procentach i kosztach. Skutkiem tego sprzedaż zastawów na pokrycie należności Banku, zarządzona na mocy art. 74 nie może być wstrzymana przez żadne czynności prawne.

Art. 76. Bank może przyjmować za zwykłem potwierdzeniem pieniądze i banknoty krajowe lub zagraniczne za oprocentowaniem, o ile na to oprocentowanie uzyska zgodę Ministra Skarbu, lub bez oprocentowania i to albo bez oznaczenia terminu, na rachunki bieżące, albo z oznaczeniem terminu zwrotu.

Bank może bez podania powodów odmówić otwarcia rachunku i przyjęcia wkładu, jak również otwarty rachunek wypowiedzieć.

Art. 77. Bank jest uprawniony do komisowego załatwiania inkasa weksli, czeków, przekazów, akredytyw, bonów kasowych, książeczek oszczędnościowych, rachunków, kuponów, listów przewozowych (frachtów i konosamentów) i wszelkich innych tytułów wierzytelnych, oraz do dokonywania na obcy rachunek, na podstawie gotówkowego pokrycia wszelkiego rodzaju wypłat i kupna na obcy rachunek papierów wartościowych, kruszców szlachetnych, walut i dewiz i do sprzedawania powierzonych mu tychże papierów, kruszców, walut i dewiz.

Art. 78. Bank Polski może załatwiać wszelkie komisowe operacje na rachunek Skarbu Państwa o ile z tych interesów nie może wyniknąć saldo obciążające Skarb Państwa.

Bank jest zobowiązany na żądanie ministra Skarbu przyjmować wpłaty na rachunek Skarbu Państwa i dokonywać wszelkich wypłat z tego rachunku. Czynności te jest obowiązany Bank wykonywać bezpłatnie.

Art. 79. Bank ma prawo przyjmować do przechowywania złoto i srebro, gotówkę, dokumenty nieopieczętowane, a papiery wartościowe także i do administracji.

Władze i sądy, powołane do przyjmowania depozytów, mogą zezwalać na złożenie papierów wartościowych do depozytu Banku Polskiego i takie złożenie zastępuje złożenie do depozytu sądu lub władzy, która zezwolenia tego udzieliła, pod warunkiem zachowania przez składającego do depozytu zastrzeżeń, w zezwoleniu poczynionych.

Złożenie papieru wartościowego do depozytu Banku Polskiego zastępuje jego winkulację, o ile przy złożeniu go zostały poczynione zastrzeżenia, dotyczące warunków jego podjęcia oraz otrzymywania przypadających odeń odsetek, względnie dowodów na odsetki, odpowiadające zastrzeżeniom, jakieby przy winkulacji powinny być poczynione co do dewinkulacji zawinkulowanego papieru wartościowego i odbioru odsetek od niego.

Art. 80. Wystawione przez Bank kwity depozytowe są przenośne w drodze cesji, o ile inny tryb postępowania nie był ustalony przy złożeniu depozytu; cesja musi być zaopatrzona sądownie lub notarjalnie uwierzytelnionym podpisem deponenta i podana do wiadomości Banku.

Art. 81. Przy dokonywaniu przez Bank Polski czynności bankowych, Bank kieruje się postanowieniami niniejszego statutu, a w braku ich, stosuje przepisy prawa obowiązującego.

Zakres stosowania czynności bankowych oraz sposób ich dokonywania ustala Rada Banku.

VI. Bilanse i rozdział zysków.

Art. 82. Rok kalendarzowy jest rokiem operacyjnym Banku. Pierwszy bilans sporządza się za czas od chwili rozpoczęcia działalności Banku aż po 31 grudnia danego roku, chyba że Bank rozpocznie swoją działalność po 1 sierpnia danego roku kalendarzowego; wówczas może być przedstawiony jeden bilans za pierwsze miesiące działalności i cały przyszły rok kalendarzowy.

Papiery wartościowe, będące w posiadaniu Banku, wstawia się do bilansu według ich kursu z dnia 31 grudnia, a w razie gdyby w tym dniu nie było notowań, — według kursu z dnia poprzedniego. O ile jednak ten kurs jest wyższy od ceny nabycia tych papierów, za podstawę przyjmuje się kurs nabycia.

Z kosztów zarządu mogą być tylko wydatki na sporządzenie nowych banknotów rozkładane na większą ilość lat.

Art. 83. Z całego czystego rocznego zysku przeznacza się 10 proc. na fundusz rezerwowy aż do chwili, gdy ten fundusz dojdzie do 20 proc. kapitału zakładowego; w następnych latach przeznacza się na ten cel 5 proc. aż do chwili, gdy fundusz dojdzie do 50 proc. tego kapitału.

Z reszty należy się akcjonarjuszom przez pierwsze 6 lat działania Banku dywidenda do 8 proc., a zaś po upływie tego terminu do 6 proc.

Z pozostałej części zysków, o ile cały zysk nie przekracza 10 proc. kapitału zakładowego w ciągu pierwszych 6 lat, względnie 8 proc. w latach następnych przypada jedna trzecia akcjonarjuszom tytułem superdywidendy, a dwie trzecie przypada na rzecz Skarbu.

O ile cały zysk przekracza normy wskazane w poprzednim ustępie, to z nadwyżki ponad te normy przypada na superdywidendę jedna czwarta, a trzy czwarte na rzecz Skarbu.

O ile fundusz rezerwowy wynosi więcej niż 10 proc. kapitału zakładowego, można z niego uzupełniać dywidendę dla akcjonarjuszów, nie wyżej jednak niż do 5 proc. wpłaconego kapitału. (C. d. n.)

Czego możemy spodziewać się po premierze Thugucie?!

Na co liczą mniejszości narodowe.

Kraków w grudniu.

W związku z misją tworzenia gabinetu, jaką otrzymał p. Thugutt raduje się sjonistyczny „Nowy Dziennik", pisząc o p. Thugucie następująco:

Misja utworzenia gabinetu powierzona została mianowicie przywódcy Wyzwolenia posłowi Thuguttowi, człowiekowi o niewątpliwie wysokim poziomie etycznym, którego czystości politycznej nawet przeciwnicy nie podawali nigdy w wątpliwość, a który okazał się już kilkakrotnie dobrym politykiem. Wybór padł tym razem na człowieka, nie zużytego dotychczas w walkach o władzę i nie skompromitowanego jej niewłaściwem użyciem, którego zatem z państwowej racji stanu uważać można za najodpowiedniejszego do ujęcia steru rządów.

Niemniej i z punktu widzenia żydowskiego i wogóle mniejszości etnicznych osoba p. Thugutta daje stosunkowo najwięcej szans zrealizowania postulatów równouprawnienia, wynikających z konstytucji, których naprożno dotychczas od rządów prawicowych jak i lewicowych się domagały.

Jakiego zaś równouprawnienia domagają się sjoniści w Polsce niech służą następujące wycinki.

(Nojach Prilucki w rozmowie ze współpracownikiem „Journal de Debats").

„Równość praw obywatelskich nie wystarcza narodowi żydowskiemu. Żydom trzeba prerogatyw mniejszości narodowej. Żydzi winni mieć autonomję, której reprezentacją byłaby Rada Narodowa. Język żydowski (żargon) ma być uznany przez państwo polskie za język oficjalny, a jego używanie dopuszczalne w życiu publicznem i administracji. Ma on być obowiązkowym w żydowskich szkołach początkowych i wogóle w wszystkich szkołach żydowskich. Prawa i prerogatywy Rady Narodowej żydowskiej winny być bardzo rozległe. Nie tylko ma ona bez kontroli kierować nauczaniem publicznem i wszystkiemi organizacjami żydowskiemi, nie należy jej nadto przyznać, uprawnienie ustanowienia specjalnych podatków żydowskich dla zyskania osobnych funduszów na cele narodu żydowskiego".

(Dr. Wigodzki w „Hajncie" nr. 99).

„My, żydzi z Wileńszczyzny, nie jesteśmy obywatelami polskimi; dotychczas przynajmniej jeszcze nie byliśmy, a jednem kiwnięciem ręki nie załatwia się tego. Żydzi wreszcie muszą otrzymać posady w administracji kraju od najwyższych do najniższych stanowisk.

Słowem, władza polska musi odrazu przystąpić do urzeczywistnienia faktycznego równouprawnienia ludności żydowskiej. To będzie pierwszy ważniejszy krok Rządu Polskiego, mogący przyciągnąć miejscowych żydów do Polski i mogący doprowadzić do tego, żeby oni powoli zapominali o dotychczasowych krzywdach".

(Poseł Hirschhorn w Towarzystwie Hygienicznem 1-go lipca 1922 r.):

„Demokracja polska znalazła demokrację żydowską...

Stawiamy więc postulat autonomji kulturalnej dla żydów, tak jak go w swoim czasie nakreślił Gumplowicz. Demokracja żydowska stoi na gruncie narodowości polskiej. Odrębność zaczyna się dopiero tam, gdzie państwu polskiemu nic to nie szkodzi. Nie możemy pozwolić na gardzenie językiem żydowskim... W szkołach dla żydów powinien być język wykładowy żydowski z miejscem dla języka polskiego... Szkoła żydowska musi być pod własnem zawiadywaniem, tylko pod kontrolą państwa".

I nic więcej...

Powiadają więc sjoniści, że poseł Thugutt daje im najwięcej szans!...

Polskie zboże do Kanady

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

Dowiadujemy się, że grupa kupców kanadyjskich zwróciła się do rządu polskiego z propozycją zakupu pewnej ilości zboża. Sprawa ta jest rozpatrywana.

Gabinet rycin wraca do Polski

Moskwa. (AW).

W pierwszych dniach grudnia wysłany został przez delegację reewakuacyjną z Petersburga do Polski „Gabinet rycin" króla Stanisława Augusta, zawierający przeszło 100.000 sztychów i rycin.

Strajk bankowców na Śląsku Cieszyńskim

Cieszyn, 17 grudnia.

W sobotę rozpoczął się powszechny strajk urzędników bankowych w Bielsku-Białej. Do strajku tego przyłączyły się również trzy banki w Cieszynie. Strajkuje około 1000 urzędników. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym. Zarządy banków nie chcą mianowicie uwzględnić funkcjonarjuszom od 1 stycznia 1924 podwyżek płac wedle wskaźnika drożyźnianego, zgadzają się zaś jedynie udzielać 50 proc. podwyżki bez względu na jakikolwiek wskaźnik drożyźniany.

Wczorajszy Sejm nie pracował.

Warszawa. (AW).

Wczorajsze posiedzenie Sejmu nie doszło do skutku ze względu na decyzję Rządu nieustalania kandydatury na marszałka Sejmu. Jak dotąd w kuluarach sejmowych panuje opinja, że na to stanowisko powołany zostanie powtórnie p. Rataj.

O punktualność przedstawicieli rządowych

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

W związku z zażaleniami przewodniczących komisji sejmowych i senackich na niepunktualne przybywanie do komisji przedstawicieli poszczególnych ministerstw, Prezydjum Rady Ministrów wydało specjalny w tej sprawie okólnik. Okólnik ten rozesłany został do wszystkich ministerstw jako monit, aby przestrzegano punktualnego zjawiania się przedstawicieli interesowanych ministerstw na komisjach sejmowych i senackich.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Rumunji p. Józef Wielowieyski, w otoczeniu pełnego składu poselstwa i attache polskiego wręczył dnia 15 grudnia br. w pałacu bukaresztеńskim swe listy uwierzytelniające królowi Ferdynandowi I. Na uroczystości obecny był następca tronu ks. Karol.

Akcja werbunkowa w Polsce do armji białoruskiej w Bolszewji

Kraków, 18 grudnia.

Z Wilna donoszą o **szeroko rozgałęzionej akcji werbunkowej w Wileńszczyźnie, prowadzonej przez** wysłanników z **Białorusi Sowieckiej, a polegającej** na nakłanianiu **młodzieży w wieku poborowym do** wstępowania **do armji białoruskiej. Agitatorzy z Mińska** uwijają się **wśród ludności zaagitowanej uprzednio** przez naszych **działaczy białoruskich i namawiają** do przedostawania **się do Mińska, gdzie każdy zgłaszający się Białorusin ma rzekomo otrzymać jako ochotnik nadział ziemi z rozparcelowanych majątków polskich.**

Fakt powyższy dowodzi, iż sowiety chwytają się nowego sposobu prowadzenia propagandy białoruskiej w naszym kraju, korzystając z podatnego gruntu, urobionego przez rodzimych agitatorów białoruskich.

Ukraiński kat z Bilki Szlacheckiej skazany na śmierć!

Kraków, 18 grudnia.

Donosiliśmy onegdaj o procesie jaki toczy się we Lwowie przeciwko b. ukraińskiemu żandarmowi Kizymie, oskarżonemu o kradzież, **morderstwo i gwałt** publiczny.

Jak donoszą nam ze Lwowa zeznania **świadków były** wprost druzgocące dla **oskarżonego.**

Kizym nie lubił księdza Hentschla, bo ten nie chciał mu dać ślubu z **mężatką, mającą** 7 dzieci, gdyż śmierć jej męża nie była **udowodniona.** Z zemsty robił Kizym do Konsystorza doniesienia na księdza, a kiedy wybuchła tzw. Ukraina znalazł sposobność do zemsty. Wiedział ks. Hentschel o tem pragnieniu odwetu, ukrywał się więc 6 tygodni w szopie zabity deskami. W międzyczasie Kizym wysyłał do władz przełożonych raporty, że ksiądz organizuje bojówki polskie. Terrorem, obiecankami, biciem, groźbą, dłu- go nękał kobietę i jej rodzinę, która księdza ukrywała, aż wreszcie groźbą spalenia domostwa i wystrzelaniem całej rodziny wydarł jej tajemnicę. **Sąd ruski skazał księdza na śmierć mimo, że wszyscy świadkowie zaprzeczali jego winie. Ks. Hentschla wyprowadzono na miejsce, gdzie grzebano padłe konie, kazano mu rozebrać się do bielizny i dano do niego kilka strzałów. Żyjącego jeszcze dobił por. ukraiński dr. Nyczka.**

Ponadto Kizym przy przeprowadzaniu rewizji wśród ludności polskiej kradł rzeczy, z zemsty osobistej kazał zabić gospodarza Sajewicza, pozostawiając dzieci jego bez żadnej opieki.

Po przeprowadzonej rozprawie skazano Kizyma na karę śmierci, zamienioną w drodze amnestji na 15 lat ciężkiego więzienia.

Pojedynek na jaja o pannę!

Kraków, 18 grudnia.

Dzienniki warszawskie donoszą: Dwóch młodzieńców, uczniów szkoły średniej, z których jeden liczy zaledwo 16 lat niejaki Moniek G. i Henryk E. zakochali się w tej samej pannie, Rózi B.

Wypadki takie zdarzały się niejednokrotnie w różnych czasach i krajach. Nieraz rywale uciekali się do pojedynku, aby w ten sposób los sam rozstrzygnął, komu donna w udziale przypadnie. Że to jednak żyjemy w czasach trzeźwości, a dzisiejsza młodzież napewno więcej wie o akcjach niż o romantyzmie, więc pewnego poranku Henryk E. powiedział do swego kolegi i rywala:

— **Zjedz 70 jaj na miękko, to ci odstąpię Rózię.** Moniek G. pomyślał i odpowiedział:

— **Dlaczego nie?**

Wybrano czas i miejsce pojedynku czyli pospolicie się wyrażając, **jajożarcia.**

Zaproszono na świadków i widzów kilku kolegów, którzy za tak rzadkie widowisko zobowiązali się zapłacić za pochłonięte jaja.

Pierwszy tuzin jaj na miękko przepadł w zakochanym żołądku Mońka jak w otchłani. Zaniepokoiło to jego partnera, zaczem następne jaja zaczęto podawać **na twardo.** Rozjedzony amant tak był pewny siebie, że nie oponował i zabrał się do wsuwania twardych jaj.

Kiedy 64 jaj zniknęło z półmiska, świadkowie widząc, że będą musieli płacić za cudzą „przyjemność", drapnęli. Przyłączył się do nich nieszczęśliwy rywal Henryk E.

Na placu, tj. przy stole restauracyjnym **został prawie zwycięski Moniek G. w stanie nie do pozazdroszczenia.**

Przez mgłę widział się wprawdzie jedynym posiadaczem pięknej Rózi, ale za to **poczuł silne bóle w żołądku i w dodatku nie był przygotowany na zapłacenie jaj.**

W rezultacie zabrano go do komisarjatu, gdzie wkrótce zjawił się ojciec i pogotowie. **Ojciec zapłacił za jaja, a lekarz pogotowia zajął się żołądkiem zwycięskiego rywala.**

Machno osiądzie w Poznańskiem.

Warszawa, 18 grudnia.

Uniewinniony Machno został zwolniony z więzienia, lecz na skutek interwencji min. spr. wewn., nie mógł być wypuszczony na wolność, ponieważ **podlega internowaniu.** Machno został osadzony w areszcie w rezerwie policji przy ratuszu warszawskim, gdzie przebywa do dziś dnia. Skarży się, że jest chory i nie może znosić ciężkich warunków aresztu.

Dowiadujemy się, że władze odnośne na skutek próśb Machny, **zwolnią go w tych dniach z aresztu i pozwolą mu zamieszkać w Poznańskiem.**

Proces Machny **głośnem echem odbił się w prasie** zagranicznej.

Prasa sowiecka zamieściła szereg piorunujących contra Polsce artykułów, atakując sąd polski za uniewinniający wyrok.

Straszny wybuch miny.

Bydgoszcz, 17 grudnia.

Onegdaj wieczorem w przetwórni materjałów wybuchowych na Ossowej Górze pod Bydgoszczą, podczas wyładowywania min niemieckich, **jedna z nich wybuchła, wskutek czego zostały 2 osoby zabite, jedna ciężko ranna i 3 lżej ranne.** Przyczyny wybuchu dotychczas nie ustalono.

Z CAŁEJ POLSKI.

Analfabetyzm w Polsce. — Surowe kary na rezerwistów uchybiających się od ćwiczeń. — Nowa ustawa normująca płace robotników. — Podniesienie wygranej „miljonówek" do wysokości miljarda. — Podatek od służby w Warszawie. — Jeszcze o Synodzie ewangelickim. — Nasz sezon eksportowy w cyfrach.

Wielkie zadania piętrzą się przed naszem państwem a wśród nich jedno z pierwszych miejsc zajmuje **walka z analfabetyzmem, który jest u nas — w niektórych częściach kraju — prawdziwą przeszkodą w rozwoju kulturalnym narodu.**

Wedle ostatnich danych urzędowych, **liczba analfabetów przedstawia się w pojedyńczych częściach Polski,** jak następuje:

W Wielkopolsce 2 proc., na Śląsku 5 proc., w Małopolsce 40 proc., w b. Kongresówce 57 proc., na Kresach wschod. 61 proc., czyli **przeciętnie 40—50 proc.** Polaków nie **umie ani czytać, ani pisać!**

Ten stan rzeczy musi **w możliwie krótkim** czasie uledz zmianie, jeżeli **mamy** przodować **we wschodniej** Europie swoją kulturą.

*

Pewne rozluźnienie w stosunku do władz wojskowych polskich, **w porównaniu** do dawnych władz wojskowych pruskich, austrjackich i rosyjskich sprawiło, iż rezerwiści naszego wojska uchylają się w wielu wypadkach od przypadających na **nich** ćwiczeń.

Dotąd nie byli oni karani z **całą surowością** za podobne uchybienia. Teraz atoli sytuacja się zmieniła, ponieważ w myśl rozkazu M. S. Wojsk. wszyscy dowódcy formacji ewidencyjnych otrzymali polecenie zestawienia imiennych wykazów szeregowych rezerwy. Wykazy te mają być przesłane do komendantów P. K. U., którzy **wdrożą natychmiast postępowanie karne na uchylających się od ćwiczeń szeregowych rezerwy.** Właściwe prokuratorje wojskowe wszystkich D. O. K. otrzymają **doniesienia karne na tych szeregowych o występek z paragrafu 64 względnie 69 wojsk. kod. karnego.**

*

We wszystkich zakładach pracy, objętych ustawą 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy, zatrudniających ponad 4 pracowników — **wysokość wszystkich płac zarobkowych w każdym czasie płatniczym będzie stosowana według wzrostu kosztów utrzymania,** wykazanego przez Komisje Statystyczne. Ten punkt ustawy nie stosuje się, o ile płaca zarobkowa przerachowana na franki szwajc. według notowań giełdy warszawskiej przekroczyła wysokość płacy zarobkowej tej samej kategorji pracowników w czerwcu 1914 roku. W tym wypadku regulacja płac zależy od umowy między pracodawcami a pracownikami. Długość okresu, dla którego ma być obliczony wskaźnik, a także zasady i sposób obliczania wskaźników drożyźnianych ustalać będzie Rada Ministrów na wniosek ministra pracy i op. społ. a w porozumieniu z min. rolnictwa, przemysłu i handlu i spraw wewn. Wszelkie warunki płac, korzystniejsze dla pracownika (gratyfikacje, dodatkowe płace) są dopuszczalne. Mniej korzystne warunki w częściach sprzecznych z niniejszą ustawą — są nieważne. W wyjątkowych wypadkach min. pracy i op. społ. ma prawo zwalniania zakłady pracy od stosowania wskaźnika drożyźnianego na stałe, lub tymczasowo. Nowi robotnicy korzystają z tych samych warunków, co poprzednio pracujący. **Za przekroczenie tej ustawy grozi kara miesiąca więzienia lub grzywny do 100 milj. marek.** Ustawa obowiązuje do stycznia 1925 roku, a w razie wprowadzenia złotej waluty moc tej ustawy ustaje.

*

T. zw. „miljonówka", ten przedmiot pożądania tylu niezamożnych wówczas, gdy ją wypuszczono, straciła obecnie swój urok. Cóż bowiem znaczy miljon marek wygranej, której spodziewać się może co sobota posiadacz „miljonówki"?

Aby więc podnieść wartość tego sympatycznego papieru, postanowiło Min. skarbu wydać w najbliższych dniach rozporządzenie, odnoszące się do **przewartościowania „miljonówek"** w ten sposób, że cena nominalna „miljonówki" wynosić będzie, tak jak dawniej, **jeden miljon marek, zaś wygrana podniesiona zostanie do jednego miljarda marek.**

*

Magistrat m. Warszawy wpadł na nowe źródło zwiększenia swych dochodów.

Oto, w wykonaniu uprawnienia, nadanego gminom miejskim przez ustawę o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, Magistrat występuje do Rady miejskiej z wnioskiem o uchwalenie **podatku od służby domowej.** Podatek ma wynosić przy jednej osobie służby domowej mk. 3 miljony od osoby służby, przy dwóch osobach służby po 10 miljonów od osoby, przy trzech po 15 miljonów, przy czterech po 30 miljonów i od każdej następnej osoby po 60 miljonów marek.

*

W sprawie **Synodu unijnego Kościoła ewangelickiego,** który co dopiero ukończył swe obrady w Poznaniu, stwierdza „Kurjer Poznański", że **Synod ten zwołany był wbrew zakazowi władz do tego powołanych.**

Podkreślając następnie rozmaite uchwały Synodu, które stoją wyraźnie na gruncie niemieckim, podnosi „Kurjer Pozn.", że dr. Blau, obecny generalny superintendent ewagelickiego Kościoła unijnego, wybrany przez Synod, jako kandydat na biskupa, nie może uzyskać zatwierdzenia tego tytułu, przedewszystkiem dlatego, że Synod zwołany był nieprawne, powtóre zaś dlatego, że dr. Blau nie jest obywatelem polskim i nie może nawet ubiegać się o obywatelstwo polskie.

*

Min. Rolnictwa zwróciło się do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu z propozycją wydania poważnym firmom krajowym nasiennym tytułem awansu z uchwalonego kontyngentu: **wyki do 500 wagonów,** peluszki do 500 wag., seradeli do 500 wagonów. Tłómaczy się to zgodnie z opinją centralnych organizacji możliwością wywiezienia zagranicę w bieżącym sezonie powyższych nasion bez szkody dla rolnictwa. Jak nas informują prośba Ministerstwa pozostaje w ścisłym związku z rozpoczęciem się sezonu eksportowego dla nasion i wynikającą stąd ze względów konkurencyjnych koniecznością jak najszybszego wejścia z naszym artykułem na rynki zagraniczne. W związku z powyższem zmniejszony komplet Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu pozwolił na wywóz a conto kontyngensu: 25 wag. koniczyny, 112 wagonów wyki, 181 wagonów peluszki i 113 wagonów seradeli.

Olbrzymie oszustwa podatkowe w królestwie naftowem.

Działalność represyjna ministra skarbu Kucharskiego uwieńczona dobrymi wynikami!

Drohobycz, 15 grudnia.

Wiemy o tem wszyscy, że społeczeństwo całe ugina się dziś pod naciskiem szalonej drożyzny. Zewsząd słyszy się wołania pod adresem Rządu o uzdrowienie stosunków gospodarczych i tej naszej waluty. A tu tymczasem dzieją się nadużycia skandaliczne, przy pomocy których w sposób rabunkowy okrada się Skarb Państwa i sabotuje wykonanie ustaw podatkowych. Wobec takich faktów najlepsze nawet chęci Rządu spełznąć mogą na niczem, jeżeli całe społeczeństwo nasze miast ciągłego utyskiwania na Rząd, nie weźmie się samo do czynnej współpracy z Rządem, piętnując publicznie każde napotkane nadużycie, przyprawiające Skarb Państwa o straty.

Wymowną w tym względzie ilustracją jest dokonane ostatnio przez tutejszą Policję państwową aresztowanie dyrektorów tutejszego „konsumu ludowego", mianowicie Wolfa **Sternbacha** i Leona czy Leiby **Herschmanna.** Stwierdzono, że wymienieni prowadzili podwójne księgi handlowe; jedne dla własnego użytku, drugie zaś dla kontroli organów skarbowych. Z dotychczasowego śledztwa wynikło, że praktyki te prowadzone były od dawna, wskutek czego Skarb Państwa poniósł wielomiljardowe szkody.

Konstatujemy z największą przykrością, że wyniki pracy tutejszego kontrolora podatku obrotowego i majątkowego, który do wykrycia tych nadużyć się przyczynia, nie są takie, jakieby mogły i powinny być, a to ze względu na ustawiczne interwencje w tych sprawach pewnej, niestety polskiej kancelarji adwokackiej, która wykorzystując stosunek prywatny swego współpracownika do naczelnika tutejszego Inspektoratu Skarbowego (syn naczelnika Inspektoratu Skarbowego), paraliżuje w tych wypadkach akcję, zmierzającą do wykrycia miljardowych oszustw na szkodę Skarbu Państwa.

A teraz dodatkowo pierwsza z brzegu ilustracja rezultatu obrad Komisji Szacunkowej, urzędującej przy tutejszym Inspektoracie Skarbowym dla wymiaru podatku. P. Zuckerbergowi, w jednej osobie właścicielowi świetnie prosperujących i na wielką skalę prowadzonych przedsiębiorstw: tartaku, rafinerji nafty, fabryki mebli, cegielni, młyna i posiadaczowi wielu udziałów i akcji naftowych, wymierzono podatek od 800 miljonów, zamiast conajmniej od pięćdziesięciu paru miljardów.

Oto garść konkretnych faktów, które do wiadomości władz podajemy z przekonaniem, że wezmą je pod rozwagę i bliżej się niemi zainteresują.

Zredukować Sejm i Senat do połowy!

I ze względów oszczędnościowych, i ze względu na poziom umysłowy jest to niezbędne. — Sejm nie jest szkołą śpiewu!

Doskonałe uwagi poświęca Sejmowi i Senatowi p. L. Brun w ostatnim numerze „Myśli Narodowej". Godząc się z niemi i stwierdzając, że oddają one wiernie myśli społeczeństwa w kraju, powtarzamy go poniżej:

REDUKCJA SEJMU.

Wkraczamy w okres oszczędności i redukcje są na porządku dziennym. Żelazne nożyce p. Moskalewskiego, jak niegdyś żelazna miotła p. Michalskiego, szerzą popłoch i spustoszenie wśród gęstego tłumu urzędników.

Istnieje przecież jeden „resort", bardzo kosztowny i bardzo liczny, a którego nie tknęły jeszcze żelazne nożyce. Mam tu na myśli Sejm.

Jak wiadomo, 444 posłów na Sejm pobiera od 1-go grudnia pensje wiceministrów, czyli po 140 milj. miesięcznie, co wyniesie pokaźną liczbę miljardów.

Gdyby Sejm zredukować do połowy, to Skarb mógłby zaoszczędzić sobie zbytecznych, a sporych wydatków, a praca w naszej kuźni praw, nazbyt zgiełkliwej i przeludnionej obecnie, poszłaby raźniej i poważniej 222 posłów i 111 senatorów — to liczba aż nadto wystarczająca na przedstawicielstwo narodowe, w którem wszystkie stronnictwa i odłamy byłyby reprezentowane. Nikt chyba nie zechce twierdzić, że 555 członków obu Izb, jak to jest obecnie, stanowi zespół tak harmonijny, tak dobrany i tak pracowity, że nie należy go uszczuplać. Przeciwnie, każdy rozsądny człowiek, nie wyłączając nawet pp. posłów, przyzna, że skoro na następnych wyborach do zredukowanego o połowę Sejmu, z list partyjnych odpadną wszystkie końcowe nazwiska i wszystkie pośledniejsze siły, to jakość reprezentacji narodowej na tem znakomicie zyska, poziom naszego Sejmu podniesie się i ludzie przestaną doznawać uczucia wstydu i zażenowania, czytając sprawozdania sejmowe.

Francja daje nam zresztą dobry przykład, redukując liczbę swoich senatorów z 314 na 265. Jak donosi „Matin", poseł S. L. Bonnet złożył już w Izbie projekt odnośnego prawa. Projekt opiera się na zmienionej statystyce wyborczej; odtąd jeden senator przypadnie na każde 150.000 mieszkańców; miasta, liczące mniej, niż 75.000 ludności, obierają po pół senatora, czyli innemi słowy dwa takie miasta składają się na wybór jednego członka Izby Wyższej.

Nasza ordynacja wyborcza jest nieco inna, ale i u nas redukcja ciała poselskiego nie nastręczy żadnych przeszkód.

Projektowna tu redukcja Sejmu oczywiście nie przypadnie do smaku tym, którzy są niezdolni do jakiejkolwiek pozytywnej pracy, politykę uważają za korzystne rzemiosło, a Sejm — za fabrykę mandatów, lub za szkołę śpiewu. Oczywiście, po zredukowaniu Sejmu do połowy, zmaleje również liczba pieśniarzy, intonujących przy każdej sposobności: „o cześć wam panowie!" „Ne pora!" i „Ojd ło owdo"... Ale i tu nastąpi korzystna zamiana ilości przez jakość: w przyszłym, zredukowanym Sejmie lewica wystąpi również z taką elitą, na jaką ją stać: wystawi niewielki, ale zgrany zespół basów, tenorów i barytonów, pozbędzie się natomiast niepotrzebnej masy komparsów, śpiewających fałszywie i niesfornie.

Zwrot szabel oficerskich.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Władze wojskowe zarządziły zwrot szabel oficerskich tym oficerom, którzy złożyli je na potrzeby armji w 1920 r. W pierwszym rzędzie wydawane są szable oficerom i urzędnikom służącym czynnie. W następnej kolei otrzymywać szable będą oficerowie rezerwy. Termin wykonania powyższego zarządzenia ważny do dnia 10 stycznia 1924 r.

Bagiński i Wieczorkiewicz
nie zostaną komisarzami bolszewickimi.

Aczkolwiek proces „bombiarzy" dowiódł niezbicie że Wieczorkiewicz i Bagiński nie należeli i nie należą do partji komunistycznej, jednak bolszewicy, gdy się dowiedzieli o wyroku skazującym, zwrócili się do rządu polskiego z propozycją... wymiany.

Z punktu widzenia prawniczego propozycja ta na serjo nie może być traktowana. Bag. i Wiecz., oficerowie polscy, obywatele polscy nie podlegają żadnemu wydaniu i muszą ponieść konsekwencję swych czynów. Ale dla bolszewików oficerowie polscy, którzy doskonale znają stosunki wojskowe i społeczne polskie, którzy umieją konspirować i rzucać bomby, przedstawiają materjał nader dodatni i pożądany.

Jednak bolszewicy omylili się. **Bagiński i Wieczorkiewicz poniosą zasłużoną karę w Polsce i komisarzami w Rosji nie będą.**

Morderca Turek schwytany przez policję.

Donosiliśmy już o bestjalskim zamachu morderczym wydalonego z firmy „Fanto" w Borysławiu robotnika Łukasza Turka na dyr. firmy inż. Włodarczyka. Podłożem zbrodni była zemsta. Morderca zadał ofierze straszne ciosy siekierą w głowę, poczem zbiegł. **Onegdaj w Samborze schwytano go i odstawiono do więzienia drohobyckiego.**

Wiadomości sportowe.

Łyżwiarstwo, najodpowiedniejszy sport zimowy. — Słowo o minionej Olimpjadzie. — Gasnące gwiazdy. — Okres kiełbasy wyborczej.

Kraków, 18 grudnia.

Nadchodzi zima. Sporty letnie, chcąc nie chcąc ustąpić muszą z widowni, a do głosu przyjdą sporty zimowe, narciarstwo, łyżwiarstwo, saneczkowanie i wiele innych. Uprawianie ich zależnem jest jednak, tak od klimatu, jak i terenu. Biorąc pod uwagę stosunki nasze, nie można powiedzieć byśmy byli przez naturę upośledzeni. Okolice Krakowa, pagórkowate, są doskonałem terenem narciarskim, nadają się również do saneczkowania. Tu jednak znowu na przeszkodzie stoi kolosalna cena nart. Dla przykładu podam, iż cena nart, odstępowanych przez Komisje gospodarcze dla oficerów, płatna w ratach trzechmiesięcznych, wynosi od 44 do 65 franków szwajcarskich za komplet. A więc ceny wcale słone. Trudno pozatem sportowcowi cywilnemu uzyskać kupno na raty, tak, że w przeważnej mierze musi on zrezygnować z narciarstwa. Sanki też nie są tanie. **Pozostaje łyżwiarstwo.** Przemawia na korzyść ostatniego dużo atutów — nie wymaga ono specjalnych ubrań, ślizgawki znajdować się mogą w centrach miasta, dostępnych każdej chwili, wieczorna pora tak w czasie zimowym długa, zużytkowaną być może, gdyż oświetlenie elektryczne w zupełności nie zmienia i nie psuje możności przebywania na ślizgawce. O dodatnich stronach sportu tego nie ma się co nawet rozpisywać, każdemu jest wiadomem, ile korzyści przynosi przebywanie na świeżem powietrzu, wykonywanie ruchów, nie nadwyrężających ani płuc, ani serca. Wobec widocznych i prawdziwych wartości tego sportu **należy go tylko propagować, popularyzować i uprawiać.**

Nadchodząca Olimpjada będzie VIII z rzędu, a jak wiadomo, odbyć się ma w Paryżu. Poprzednia VII Olimpjada odbyła się w Antwerpji w roku 1920. Nie budziła ona tego zainteresowania co poprzednie, a to tylko z powodu następstw wielkiej wojny, nieuregulowania stosunków; uczestniczyło w niej tylko **17 narodów,** państwa bowiem, biorące udział w wojnie, jako przeciwnicy koalicji, były od udziału wykluczone. Polska, jak wszystkim zapewne wiadomo, odpierała najazd bolszewików, oddając do szeregów najlepszych synów, nie miała czasu i możności reprezentowania swej kultury ciała, gdy tu chodziło o byt państwowy. W VII Olimpjadzie wzięły udział nast. narodowości: Afryka, Ameryka, Anglja, Australja, Belgja, Czechosłowacja, Danja, Estonja, Finlandja, Francja, Holandja, Kanada, Luksemburg, Norwegja, Nowa Zelandja, Szwecja, Włochy. W poszczególnych konkurencjach uzyskały zwycięstwo, w piłce nożnej Belgja, boks, wprowadzony po raz pierwszy do programu olimpijskiego, przynosi zwycięstwo Francji, w lekkiej atletyce uzyskuje prym Ameryka itd. Zwycięzcy ugrupowali się następująco (podaję punkty): 1) Ameryka 205; 2) Finlandja 103 i pół; 3) Anglja 97; 4) Szwecja 96 i pół; 5) Francja 33; 6) Włochy 7; dalsze miejsca zdobyły: 7) Afryka; 8) Kanada; 9) Norwegja; 10) Belgja; 11) Danja; 12) Estonja; 13) Holandja; 14) Nowa Zelandja; 15) Australja; 16) Czechosłowacja; 17) Luksemburg.

Pamiętają wszyscy słynną klęskę najlepszego boksera Carpentiera z murzynem Siki. Nie była ona wprawdzie pierwszą, ale zdaje się, że ostatnią. Niezwyciężony Carpentier, przedmiot ubóstwiania swych współziomków, niezrównany artysta pięści, pokonany został po raz pierwszy w r. 1921 przez Dempsey'a, mistrza ciężkiej wagi; wprawdzie walka była nierówna, gdyż Carpentier należy do półciężkich. Od tego czasu schodzi on powoli w zapomnienie, on, który długie lata był bożyszczem Francji. Obecnie mamy sposobność zaobserwowania **gaśnięcia gwiazdy J. Weismüllera,** fenomenalnego rekordzisty pływactwa. Wiedeńczyk z pochodzenia, wychowany w Chicago, ze stanowiska chłopca od szewca, przeniesiony odrazu w poczet uczniów Uniwersytetu w Illinois, przez swój klub pływacki, który w ten sposób chciał zamaskować jego profesjonalizm. Karjera jego pływacka jednak skończyła się prędko. Choroba sercowa, jakiej się nabawił z powodu nadużywania go przez klub, zmusza go do oszczędzania siebie, a stąd idącego wycofania się ze szrank zapaśniczych.

Żyjemy obecnie pod znakiem wyborów. Tu i tam wszędzie słychać tylko o przygotowywujących się walnych, słyszymy o uchwałach itd. Należałoby zwrócić jednak uwagę, by wszelkie osobiste ambicyjki tego roku zostały usunięte, a do zarządów, czy to klubów, czy związków, **weszli ludzie pracy,** gdyż rok przyszły stanowić będzie dla nas rok próby, rok, w którym zaprodukować i okazać mamy całej Europie, kim jesteśmy i co uczyniliśmy. Od wystąpienia naszego w dużej mierze zależeć będzie nie tylko wyrobienie opinji o nas, jako o sportowcach, ale świadczyć będzie i o naszem stanowisku państwowem. Dlatego niechaj ludzie pracy obejmą rządy, nie politycy sportowi, wielcy dyplomaci, zdolni tylko do mistrzowskich posunięć zakulisowych, mający jeno ambit swój na celu, a w najlepszym razie sprawy klubu, a **nie pomni obowiązków swych wobec zagadnienia ogólnych postulatów sportu.**

W. B.

Z dnia.

Kurjerek złapał się w sieć nienawiści.

„Ilustr. Kurjerek" podał przed dwoma dniami wiadomość telefoniczną swego korespondenta, że koła przemysłowe i handlowe w Katowicach przyjęły z wielką ulgą i zadowoleniem zgłoszenie dymisji gabinetu a przedewszystkiem ustąpienie ministra Kucharskiego.

„Kurjerek" tak się zaślepił w nienawiści do p. Kucharskiego, że na pomoc w urabianiu opinji wzywa koła przemysłowców katowickich, a więc niemieckich. Nie zorjentowano się w redakcji „Kurjerka", że co wychodzi na korzyść Niemców, musi być szkodliwem dla Polski. I ta radość przemysłowców niemieckich może być tylko wskaźnikiem wielkich zasług p. Kucharskiego na polu odrodzenia finansowego.

Alfa.

Stanowisko obywateli Krakowa wobec przesilenia.

W niedzielę dnia 16 bm. odbyło się w sali na Kotłowem zebranie obywatelskie, urządzone staraniem Związku Ludowo-Narodowego.

Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie na wniosek prof. Haydukiewicza następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 16 grudnia obywatele miasta Krakowa w tej poważnej chwili nowych zawikłań i prób, w jakiej znalazło się Państwo Polskie skutkiem ustąpienia parlamentarnego Rządu polskiej większości:

1) wyrażają gorące podziękowanie wszystkim ustępującym Ministrom, członkom Związku Ludowo-Narodowego, który wśród nadzwyczaj trudnych warunków, niezmordowaną pracą swoją położyli podwaliny pod tak konieczną naprawę Państwa,

2) wyrażają opinję, że stworzyć z Polski państwo potężne, praworządne i prawdziwie polskie, można jedynie wedle planu, opracowanego przez dotychczasową większość narodową i ustępujący Rząd,

3) że pracę tę potrafi przeprowadzić jedynie rząd parlamentarny, oparty na polskiej większości, posiadający jednolity program,

4) wyrażają największe oburzenie i pogardę tym 14-stu posłom z p.s. Brylem na czele, którzy kierowani wyłącznie interesem osobistym czy klasowym, przez wystąpienie z większości narodowej, uniemożliwili dokończenie dzieła naprawy Rzeczypospolitej w chwili, gdy większość ta wraz z Rządem wchodziła w okres ostatecznej jej realizacji i w ten sposób narazili Państwo i Naród na nowy, niewiadomo jak długi, okres ciężkich prób i doświadczeń.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek: „Carewicz Aleksy".
Środa: „Carewicz Aleksy".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Wtorek: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości. — Wschód i Zachód; sensacyjna sztuka, 2 serje w całości.
Promień. — Tajemnica przystanku tramwajowego.
Reduta. — Dziki miód. W głównej roli ulubienica publiczności Priscilla Dean.
Warszawa. — 4 serja Hrabina Paryża i Apasz. (Nad własnym grobem).
Zacheta. — Indyjska tancerka; wschodni dramat w 6 aktach.

BAŁAGAN POCZTOWY TRWA DALEJ!

Mimo naszych ustawicznych apeli pod adresem dyrekcji pocztowej, aby raz wreszcie usunęła horrendalny bałagan panujący przy doręczaniu dziennika naszym abonentom — każdy dzień przynosi tylko pogorszenie sytuacji.

O masowych wypadkach przepadania dzienników w czasie wysyłki pocztowej donoszą nam ze wszystkich stron. Skarżą się prenumeratorzy w Kaliszu, w Korzennej koło Bobowej, w Husnem wyżnem (poczta Borynia) koło Turki itd. Jakieś indywidua nie tylko, że przetrzymują dzienniki po kilka dni, zanim je po przeczytaniu doręczą adresatom, ale zupełnie ordynarnie kradną dzienniki.

Apelujemy do dyrekcji poczt raz jeszcze, aby bałagan usunęła, a winnych surowo ukarała.

POŚWIĘCENIE FUNDAMENTÓW OSIEDLA OFICERSKIEGO W KRAKOWIE. W niedzielę o godz. 11 przedpołudniem odbyło się poświęcenie fundamentów pod osiedle oficera polskiego przy ul. Mogilskiej. Poświęcenia dokonał gen. dziekan ks. Niezgoda, poczem wojewoda Kowalikowski, generalicja i przedstawiciele władz udali się do koszar Bema celem podpisania dokumentu fundacyjnego. Następnie Kooperatywa osiedli podejmowała gości śniadaniem, podczas którego wzniesiono toasty na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawicieli władz, którzy dopomagali przy wdrożonej akcji budowy mieszkań dla oficerów, a wojew. Kowalikowski wzniósł toast na cześć oficera polskiego, kreśląc jego typ od r. 1863 aż do wskrzeszenia niepodległej Polski.

CUKIER PRZYBYWA DO KRAKOWA. Do Magistratu krak. wpłynęło zawiadomienie, że 15 wagonów cukru z kontyngentu listopadowego wysłane zostało z cukrowni poznańskich w ubiegłą sobotę, wobec czego nadejście cukru do Krakowa spodziewane jest we środę lub czwartek, poczem rozpocznie się natychmiastowa rozsprzedaż. Cena 1 kg cukru grysikowego loco cukrownia łącznie z podatkiem wynosi około 430 tysięcy Mp.

NOWE ŻĄDANIA PIEKARZY. Cechy piekarzy krakowskich przedłożyły Magistratowi do zatwierdzenia nowe cenniki. Rozpatrzeniem cenników zajmie się m. komisja na dzisiejszem posiedzeniu.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE. Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła, że w pierwszej połowie grudnia w porównaniu z drugą połową listopada br. koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 80.86 proc.

BANDYCKI NAPAD. Policja aresztowała Romana Korczyńskiego, który w towarzystwie kolegów onegdajszej nocy napadł na peryferjach miasta na Władysława Buszyńskiego i zadał mu kilka ciężkich ran nożem. Lekarz pogotowia opatrzył ofiarę napadu.

BEZOWOCNY TRUD ZŁODZIEJI. Do sklepu Lipki Engländer przy ul. Starowiślnej l. 47 włamali się onegdaj jacyś opryszki i skradli kilka paczek skór boksowych i dwie duże skóry juchtowe. Pod zarzutem tego włamania aresztowano 23-letniego Jana Bogułę. Spólników jego poszukuje policja.

ZAPROSZENIE na zebranie dyskusyjne „Parafjalnej Ligi Katol." u św. Florjana, które odbędzie się we wtorek dnia 18 bm. o godz. 6 wieczór w lokalu Redakcji „Ludu Katolickiego" przy ul. św. Filipa l. 17.

To, co nas gnębi i niszczy!

Nasze majątki narodowe rozdrapują spekulanci. — Wyzysk robotnika. — A socjaliści walczą... Pod adresem Ministerstwa rolnictwa.

Kraków, w grudniu.

Według „Rzeczypospolitej" niedawno zmarły w Krakowie, handlarz drzewa, bankrut z roku 1914, pozostawił w spadku takie kwoty: 100 miljardów marek, 4 tysiące dolarów, tysiąc funtów szterlingów i 1 miljon koron czeskich. Przeliczywszy wszystko na marki, osięgnie się, jak na nasze stosunki, olbrzymią kwotę.

Fortuny tej dorobił się ów handlarz na eksporcie drzewa polskiego w ostatnich 5 latach. Któż z nas nie zna w swem mieście, albo powiecie, bodaj że nie kilku takich magnatów drzewnych. Handlarze drzewa, właściciele tartaków, zawdzięczają olbrzymie majątki częściowo dewaluacji marki.

Rząd ówczesny za podszeptem złych doradców niby dla ratowania marki i ze względu na Górny Śląsk, przeznaczył na wycięcie 200 procent rocznego normalnego wyrębu. Również niejeden prywatny właściciel lasu, oszołomiony wysokością oferowanej ceny w markach, albo z innych względów, zdecydował się na sprzedaż często jeszcze młodego drzewostanu.

Tajemnicą pozostaje, dlaczego P. P. S. i N. P. R., jakoteż związki klasowe, organizując strajki rolne (kolejowe itd.), niby dla poprawy bytu, stosunkowo dobrze sytuowanych robotników rolnych, zupełnie nie zatroszczyły się o los robotnika leśnego. Tak żydzi nakazali, który kierują wszelką robotą socjalistyczno-rewolucyjną, leżało w ich interesie, ażeby mieć drzewo najtaniej, wszak wszystkim wiadomo, że handel drzewa, tartaki należą w 90 proc. do żydów. **Polskie koleje za pół darmo woziły nawet w krytych wagonach drzewo aż ze wschodnich granic Państwa do Gdańska (na taryfy mieli oni decydujący wpływ).** Same licytacje drzewa w państwowych lasach mogłyby powiedzieć o niejednem przekroczeniu i nadużyciu, zmowie itd. Udzielanie krótkoterminowych kredytów przy zapłacie dawało handlarzom ogromne zyski.

Tacy handlarze drzewa skapitalizowali dla siebie pracę i zabiegi kilku pokoleń, obrabili często świadomie Skarb polski, wyzyskali robotnika, spowodowali częstokroć spustoszenie w lasach, a stąd wynikłe szkody wykaże niedaleka przyszłość. Mając prasę w ręku, potrafili odwrócić uwagę całego społeczeństwa, jakoteż zastraszyć Rząd, (grożąc przesileniem i bezrobociem), w razie odmówienia kredytów, ulg taryfowych, celnym itd. Na Pomorzu na czele nowoczesnych potentatów drzewnych, który na polskiem drzewie tym sposobem dorobili się fortun, należy postawić obcokrajowca, senatora Jewelowsky-ego (Jewelowsky, Tennenbaum, Siebeneichen). Ten istny synhedrion potrafił okpić zacietrzewionych Gdańszczan i uczciwych Polaków na korzyść handlarzy spekulantów w czasie pertraktacji.

Obecnie przy podatku majątkowym i dochodowym należałoby szczególnie baczyć na handlarzy drzewem i właścicieli tartaków. Sejm powinien wnieść jakąś nowelę do ustawy podatkowej, ażeby bodaj częściowo naprawić krzywdę i szkodę, jaką wyrządziła gorączka złota u handlarzy drzewem i pociągnąć tychże do większych świadczeń na stworzenie funduszu, służącego specjalnie do przeprowadzenia zalesienia, gdyż często obecny właściciel lasu (nawet samo Państwo) nie jest w stanie zalesić niepotrzebnie wytrzebionego lasu.

Ministerstwo rolnictwa musi specjalną opieką otoczyć licytację drzewa i podać cenę w złocie, poniżej której drzewo budulcowe na eksport nie może być sprzedane, ażeby zapobiedz zbytnim różnicom w uzyskanych cenach, które wahają się często w granicach 50 i więcej procent w tym samym dniu licytacji!

Pewien zastój w eksporcie drzewa musi nastąpić, więc nie chcemy się pozbawić całego drzewostanu i doczekać chwili, kiedy zabudowania nasze się zapadną. Zastój w eksporcie drzewa przyczyni się do wzmożonego ruchu budowlanego, który z chwilą zniesienia ochrony lokatorów jest koniecznie potrzebny i jest w stanie zatrudnić setki tysięcy robotników.

Dalsze szczegóły śledztwa w sprawie listopadowych rozruchów

Kraków w grudniu.

Jak się dowiadujemy, sędzia **Huth**, delegowany ze sądu lwowskiego do przeprowadzenia w Krakowie śledztwa w sprawie krwawych rozruchów listopadowych, wniósł wczoraj podanie o przeniesienie go z powrotem do Lwowa. Prośbę swą sędzia Huth motywuje tem, że śledztwo zostało już prawie, że ukończone, a trzech krakowskich sędziów śledczych, przydzielonych do tej sprawy, wystarcza w zupełności do zakończenia dochodzeń sądowych.

W dniu wczorajszym nadprokuratura zatwierdziła **wnioski sądu i prokuratury co do uwolnienia z aresztów kilku osób, aresztowanych pod zarzutem udziału w rozruchach listopadowych. Są to: Ignacy Bulka, Franciszek Synowiec, Jakób Grudzień, Piotr Styczeń, Jakób Koszałka, Tomasz Pers, Władysław Bronikowski i Felicja Sewerynówna.**

*

Śledztwo wojskowe w sprawie rozbrojenia pół bataljonu 16 p. p. podczas krwawych rozruchów w dniu 6 listopada br. zostało onegdaj ostatecznie ukończone. Obecnie przystąpiła prokuratura wojskowa do wygotowania aktu oskarżenia, który z końcem bieżącego miesiąca będzie wykonany. W ciągu zaś miesiąca stycznia 1924 odbędzie się główna rozprawa w tutejszym okręgowym sądzie wojskowym.

Wedle zaczerpniętych informacji, dowodzący w pamiętnym dniu rozwiązanym obecnie pół bataljonem 16 p. p. kapitan Obiedziński, oraz porucznicy Skarski i Nowakowski, obwinieni o nieprzestrzeganie regulaminu wojskowego i niewykonanie swych obowiązków, zostali po złożeniu zeznań z aresztu śledczego wypuszczeni i pozostawieni na wolnej stopie.

W areszcie śledczym pozostaje nadal mjr Biernacki, oskarżony o współwinę w niewykonaniu obowiązków służbowych wraz z wyżej wymienionymi. Co do mjra Biernackiego toczą się przeciw niemu nadto dochodzenia z powodu popełnienia przezeń niesubordynacji wobec płk. Witwickiego w 4-tym pułku strzelców podhalańskich w Cieszynie. Sprawa ta wymaga jeszcze uzupełnienia, poczem nastąpi wygotowanie wspólnego aktu oskarżenia, obejmującego winę mjra Biernackiego, kpt. Obiedzińskiego, por. Skarskiego i por. Nowakowskiego.

Rząd francuski godzi się na rokowania z Niemcami

ale pod pewnymi warunkami.

Paryż. (PAT).

Odpowiedź rządu francuskiego wręczona wczoraj niemieckiemu charge d'affaires Hoeschowi stwierdza, że ponieważ bierny opór jak się zdaje, został ukończony, wobec tego Francja jest gotowa zbadać wszelkie kwestje, które rząd Rzeszy przedłoży.

Francja stwierdza również, że odrzuci bezwzględnie wszelkie próby pozbawienia Komisji odszkodowań przysługujących jej praw, jakoteż odrzuci wszelki sposób rozwiązania niezgodnych z postanowieniami traktatu pokojowego.

Co się tyczy Nadrenji, to Francja również odrzuci wszelkie usiłowania pozbawienia wysokiej Komisji nadreńskiej oraz władz okupacyjnych francusko-belgijskich przysługujących im praw.

Macdonald premierem angielskim?

Londyn. (AW).

Angielska Partja Pracy wystosowała do Baldwina onegdaj telegraficzne żądanie natychmiastowego ustąpienia.

W związku z tem donoszą, że votum nieufności, z jakiem wystąpi na najbliższem posiedzeniu parlamentu angielskiego Partja Pracy tłumaczy się przekonaniem polityki tej partji, że polityka cel ochronnych, która jak wiadomo jest polityką Baldwina, nie jest zdolną uzdrowić stosunków angielskich oraz usunąć chaosu europejskiego.

„Daily Herold" Organ Partji Pracy zamieszcza następującą listę kandydatów na ministrów w razie powołania do steru rządu partji Pracy.

Premjer Ramsay Macdonald, skarbnik Filip Snowden, kanclerz lord Haldane, sprawiedliwość Patrick Hasting, oświecenie Ch. Ch. Treveleyen, zagraniczne Arthur Pensonby, wewnętrzne J. H. Thomas, handlu Frank Hodges, zdrowia Marget Bonfield, wojny G. R. Clynes.

Paryż. (AW).

Poincare zasięgnął informacji o wytycznych przyszłej polityki zagranicznej Ramsaya Macdonalda, który upatrzony jest na przyszłego premjera angielskiego.

Macdonald miał przy tej sposobności poczynić pewne przyrzeczenia w sprawie długów aljanckich. Miał on też zakomunikować Poincaremu, że partja robotni cza życzy sobie sprawiedliwego traktowania Niemiec. Macdonald wyraził w dalszym ciągu życzenie, w porozumieniu z Francją wypracować plan umorzenia wszystkich długów wojennych. Niezadowolenie jego budzi zawarcie układu w sprawie upłaty długu angielskiego w Ameryce.

Tajny układ włosko-bułgarski.

Belgrad. (AW).

Według doniesień tamtejszych pism, Włochy i Bułgarja miały zawrzeć tajny układ obronny. W układzie tym zobowiązują się oba państwa do wzajemnej obrony na wypadek niesprowokowanego przez nie ataku, albo gdyby którekolwiek z państw bałkańskich miało samowolnie okupować terytorjum bułgarskie. Przymierze to, zdaniem dzienników, skierowanem jest przeciw Jugosławji.

Wykrycie spisku antykemalistycznego w Turcji.

Konstantynopol. (AW).

Tureckie zgromadzenie narodowe w Angorze zajmowało się onegdaj na tajnem posiedzeniu kontrrewolucyjnem ruchem w Turcji, którego ogniskiem jest Konstantynopol.

Wielką sensację wywołała tu wiadomość o wykryciu spisku przeciw rządowi angorskiemu. Zgromadzenie narodowe postanowiło wydelegować specjalną w tym celu komisję śledczą.

Ultimatum Grecji do Albanji.

Rzym. (AW).

Donoszą z Paryża, że Grecja wystosowała 48-godzinne ultimatum do Albanji. Prócz tego grecki prezydent ministrów odmówił przyjęcia posła albańskiego. Pierwszym skutkiem tego konfliktu jest wyjazd posła albańskiego z Aten.

Anglja anektowała biegun południowy.

Paryż. (AW).

Jak donosi „Matin", rząd angielski zaanektował w wielkiej tajemnicy wszystkie drogi wodne, wiodące do bieguna południowego, jak również wszystkie terytorja, leżące w okolicy bieguna południowego, a posiadające pewne znaczenie ze względu na rybołówstwo. Aneksja rozciąga się także i na cały biegun południowy.

Odnośne dekrety opublikowane zostały tylko w dzienniku urzędowym wysp Falklandzkich. Dyskretną tę operację nie poprzedziły żadne umowy międzynarodowe.

Walki w Meksyku trwają!

Los Angelos. (PAT).

Gubernator miasta Obregon donosi, że jest panem sytuacji. Wydał on obwieszczenie, że będzie uważał za kontrabandę wojenną wszelkie towary, które podczas okupacji Vera Cruz wyładowano w mieście pod obcą flagą.

Z kół powstańczych donoszą, że wojska związkowe opuściły San Marco we wschodnim Meksyku i cofają się, niszcząc linje kolejowe.

Straszne trzęsienie ziemi w Kolumbji.

Bogota. (Kolumbia). (PAT).

Na terytorjum pogranicznem Equadoru gwałtowne trzęsienie ziemi wyrządziło wielkie szkody.

Miejscowości: Carlosama, Cohi.. i Cumbal zostały zniszczone, miejscowości Ipiales i Tuquerres ucierpiały bardzo. W Cumbal było 85 osób zabitych.

Proces Polaków w Bolszewji

Moskwa. (AW).

W Błagowieszczeńsku odbył się proces 10 Polaków, członków „Domu Polskiego" w tym mieście, oskarżonych o działalność kontrrewolucyjną.

Chociaż wszyscy oskarżeni zapewniali o swej niewinności i żadnych dowodów obciążających nie wykryto, podsądni skazani zostali na 6 lat więzienia każdy.

ZE ŚWIATA.

Eliksir życia. — Przekupni posłowie do parlamentu w Ameryce. — Pomnik dla 332 dzieci ofiar orgji samochodowych. Walki „białych" oddziałów z bolszewikami na Dalekim Wschodzie. — Zalew Rosji przez Niemców. — chińskiego. — Pijaństwo mimo zakazu zwiększa się

Z Moskwy donoszą: Działalność białych oddziałów partyzanckich na Dalekim Wschodzie trwa w dalszym ciągu. Polem tej działalności jest częściowo Mandżurja, a częściowo terytorjum rosyjskie, gdzie w ostatnich czasach działalność białych partyzantów, szczególnie wydatnie zaznaczyła się w okolicach Manguty. Szczególnie groźnym dla bolszewików jest oddział niejakiego esauły Gordiejewa.

Jak komunikuje prasa sowiecka, oddziały powstańcze na granicy mandżurskiej są dobrze uzbrojone i nie boją się napadać nawet na większe posterunki sowieckie, wytwarzając znaczne trudności dla komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej. W kraju Amurskim oddziały partyzanckie nie rozwijają działalności. Za to czynne są tu oddziały chunchuzów, składające się nie tylko z Chińczyków, lecz i z Rosjan. Są one rzeczywistymi gospodarzami tego kraju i stale opanowują kopalnie i osady, terroryzując ludność miejscową. Bolszewicy walczą z chunchuzami bez wszelkiej energji, tak, że w ostatnich czasach były przypadki przejścia granicy przez oddziały chińskie, będące w pościgach za chunchuzami, uciekającymi z terytorjum chińskiego.

*

Stała komisja dla spraw imigracyjnych przy Radzie Pracy i Obrony (S.T.O.) rozpatruje sprawę imigracji robotników przemysłowych i rolnych z Niemiec do Rosji. Według oficjalnego raportu sowieckiego posła w Berlinie w ostatnich czasach wybitnie daje się zauważyć masowy wyjazd Niemców do Rosji. W związku z tym władze rządowe sowieckie opracowywują wykaz tych dziedzin przemysłu, w których możnaby najodpowiedniej zużytkować element niemiecki.

*

Londyński „Daily Express" donosi, że pewne grono lekarzy amerykańskich jest na drodze do odkrycia eliksiru życia, który zepchnie w kąt metodę odmładzania mężczyzn, stosowaną, rzekomo, z powodzeniem przez dra Steinacha i dra Woroncowa.

Lekarze ci już lat 15 utrzymują przy życiu serce, wyjęte z kury, w płynie, odnawianym co dwa lata. Do tego płynu, którego skład chemiczny jest tajemnicą owych lekarzy, dodają oni trochę krwi młodej kury, ponieważ znajduje się w niej substancja, potrzebna do konserwacji serca, a której to substancji we krwi starych kur niema.

Wzmiankowani lekarze zapewniają, że po bliższem zbadaniu tej substancji uda się im wynaleźć środek, który jeżeli nie usunie konieczności umierania, to w każdym razie będzie mógł ludzi przez długie bardzo lata utrzymywać w pełni sił i zdrowia.

Gdyby powyższa wiadomość nie pochodziła z Ameryki, możnaby czynić sobie jakieś nadzieje przedłużenia życia, ale wobec tego, że Ameryka tyle już wyhodowała „kaczek dziennikarskich", trzeba prawdopodobnie i powyższą wiadomość do ich stada zaliczyć.

*

W naszych wędrówkach po świecie nie mamy często sposobności zawadzenia o Chiny, których nie oddziela już wprawdzie „mur chiński" od reszty świata, ale których życie wewnętrzne, będące jednym ciągiem rewolucji lokalnych i ogólnopaństwowych, mało przedstawia dla nas interesu.

Dziś atoli mamy do zanotowania dwie wiadomości z życia politycznego republiki chińskiej, rzucające ciekawe światło, jak się przyjęły tamże dwie rzeczy przeszczepione z Europy: parlamentaryzm i wybór prezydenta republiki.

Oto, jak donoszą pisma angielskie z Pekinu, parlament chiński dopiero wtedy uchwalił konstytucję, gdy rząd zapewnił deputowanym osobne — oprócz djet — wynagrodzenie za obecność na tych posiedzeniach, na których obradowano nad konstytucją. Wyboru zaś prezydenta republiki dokonano dopiero wówczas, gdy najbogatszy z sześciu kandydatów na tę godność, nazwiskiem Cao-Kum, ofiarował po 5.000 dolarów każdemu z posłów do parlamentu, który swój głos odda za nim. Po takiej ofercie otrzymał Cao-Kum 480 głosów na 590 posłów i został wybrany. Pokazuje się jednak, że nawet w chińskim parlamencie znalazło się 110 posłów nie dających się przekupić.

*

Jakie skutki pociąga za sobą prohibicja alkoholu w Ameryce północnej, pokazuje się np. z następującego faktu:

Jednej z ostatnich sobót po wypłacie zarobków tygodniowych musiała policja w Filadelfji aresztować przeszło 500 osób za pijaństwo.

Ponad 100 osób z tej liczby trzeba było natychmiast przewieźć do szpitali, gdzie 6 osób niebawem zmarło skutkiem zatrucia się sfałszowanym alkoholem, lub jego namiastkami, będącemi obecnie w użyciu z powodu niemożności dostania prawdziwego alkoholu.

*

Niejednokrotnie zaznaczaliśmy na tem miejscu te ofiary w ludziach, jakie powodują w Stanach Zjednoczonych wypadki z samochodami, w odniesieniu zarówno do osób, używających tego środka lokomocji, jak i przechodniów.

Odnośna statystyka daje cyfry wprost przerażające, a powiększające się co roku, dzięki temu, że rośnie wciąż ilość samochodów, a z nią także brak wszelkiej ostrożności i względów na życie ludzkie ze strony szoferów.

Ilustracją do potwornych stosunków na tym punkcie daje fakt wzniesienia w mieście St. Louis pomnika dla 332 dzieci, które zginęły w tem mieście przez przeciąg lat trzech skutkiem orgji samochodowych. Napis na tym pomniku brzmi: „Ku uczczeniu pamięci młodych istot, które padły ofiarą szybkości i ludzkiego łotrostwa".

DROBNE OGŁOSZENIA

DANINĘ LASOWĄ oblicza, zestawia, płatników informuje Biuro leśne, Sławkowska 23, pierwsze piętro. 6415

POMOCNIK HANDLOWY z działu kolonjalnego przyjmie posadę w chrześcijańskiej firmie na prowincji. Zgłoszenia pisemne nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „P. R." 5197

MŁODA WDOWA, bezdzietna, posiadająca mieszkanie umeblowane pozna mężczyznę do lat 40 na stanowisku, uczciwego, energicznego i przystojnego. Zgłoszenia przyjmie Adm. „Gońca" dla „Iry". 5198

PRZYJMĘ posadę guwernantki do małoletnich dzieci chętnie na wyjazd. Zgłoszenia pisemne upraszam nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Guwernantka". 5199

ŚLĄZAK, posiadający własny interes, pozna pannę, chętnie nauczycielkę, młodą, przystojną, posiadającą wyprawę w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia, o ile możności z fotografją, uprasza się nadsyłać do „Gońca Krak." pod „Nawoja". 5200

MŁODY MĘŻCZYZNA, szatyn, z zawodu geometra, pozna pannę w wieku 26 lat, dobrego serca, szlachetnych zalet, z inteligentnej rodziny w celu matrymonjalnym. Pierwszeństwo mają Krakowianki. Zgłoszenia pod „Postawny" do Adm. „Gońca". 5201

MASZYNISTA ELEKTROMONTER poszuje posady do tartaku, młyna i t. p. (do większych majątków, miejscowość obojętna), obeznany z motorami ropnymi różnych systemów. Świadectwa chlubne. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak." pod „M. E. M.". 6430

DO WYNAJĘCIA przy stacji 2—3 duże słoneczne pokoje, kuchnia, ogród, druga stacja z Krakowa, za zwrotem kosztów. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak." pod „Zagórska 200 Dol.". 6432

PARĘSET MILJONÓW dam za 1 lub 2 pokoje z kuchnią Fr. Urbański, Franciszkańska 1. 6433

SZEWSKĄ SINGERA, cylindrową maszynę większą sprzedam. H. Jurkiewicz, Nowy Targ. 6437

URZĄD gminy Jastków, wojew. lubelskie, poszukuje pomocnika, obeznanego z prowadzeniem ksiąg ludności. — Zgłaszać się piśmiennie do wymienionego Urzędu. 5165

MODELARZ, gipsarz, kawaler, potrzebny zaraz. Podać warunki. Mieszkanie i opał zapewnione. Zakłady ceramiczne Chodorów. 5169

PANNA z ukończonym rocznym kursem szkoły handlowej poszukuje zaraz posady. — Zgłoszenia przyjmie Adm. „Gońca" dla „Uczciwej". 5135

POTRZEBNY od 1 kwietnia 1924 stelmach (z uczniem), dzielny w swym zawodzie, obeznany z piłą tarczową. — Zgłoszenia do Majętności Dachowa, poczta Gądki.

W MAJĘTNOŚCI Grębanin p. Kępno wakują od 1 stycznia 1924 r. następujące posady: rządcy pod dyspozycję, kawalera, ogrodnika kawalera, praktykanta z jednoroczną praktyką. Zgłoszenia z odpisami świadectw i rekom. uprasza się nadsyłać do Zarządu Majętności.

FABRYKA marmelad i konserw poszukuje zaraz lub później pierwszorzędnego pracownika do gotowania konserw puszkowych, marmelad, konfitur i soków. Pierwszorzędne siły z najlepszemi referencjami mogą się zgłosić tylko piśmiennie pod adresem: „Ruitera", wytwórnia marmelad i konserw, Tow. akc., Starołęka pod Poznaniem.

„OIKOS", Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa Drzewnego S. A. we Lwowie poszukuje od 1 lutego 1924 do prowadzenia ręcznej cegielni i dachówkarni w Woli Chołojowskiej, powiat Radzichowski (Małopolska) rutynowanego kierownika cegielni. Oferty z podaniem curriculum vitae, z referencjami i odpisem świadectw pod adresem: „Oikos" S. A. Lwów, Trzeciego Maja 11.

MAJĄTEK GMUROWO p. Wysoka, powiat Wyrzyski przyjmie jako pierwszego urzędnika gospod. kaw., pod dysp. właściciela, pisarza podwórz. obeznanego z hodowlą inwentarza, włódarza żonatego, dokładnie obeznanego z uprawą roli i plantacją buraków. Życiorys i odpisy świadectw pożądane, których się nie zwraca.

URZĘDNIK GOSP. kawaler, pod dysp., conajmniej z 4-letnią praktyką, potrzebny od 1 stycznia 1924. Zgłoszenia tylko piśm.: Ziołecki, Węgierskie p. Środa.

OD 1 KWIETNIA 1924 poszukuję pilnego, żonatego ogrodnika, obeznanego dokładnie z pielęgnowaniem parku i drzewek owocowych. Zgłoszenia piśm. z dołącz. odpisów świadectw i żądanej pensji pod adresem: Niehoff — Buszewko, poczta Lubosin.

POTRZEBNY ZARAZ lub od 1 stycznia 1924 samodzielny gorzelnik, biegły i sumienny oraz starszy elew gospodarczy lub młodszy urzędnik gospodarczy, energiczny i pilny. Zgłoszenia przyjmuje: Dom. Nawrotów p. Podzamcze, pow. Kępno.

INTELIGENTNA wykształcona panienka poszukuje odpowiedniej posady w biurze. Pora dnia obojętna. Zgłoszenia pisemne proszę zwracać do Adm. „Gońca" pod „Wa-La". 5153

AGRONOM z dłuższą praktyką i uniwersyteckiem wykształceniem poszukuje od 1 stycznia stosownej posady. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadesłać do Adm. „Gońca" pod „Zarząd". 5154

POKÓJ męski z garniturem klubowym rozbarowym, zupełnie nowy, bardzo bogaty i masywny do sprzedania. Wiadomość w firmie Rajal i Syn Kraków, Wiślna 1. 6419

BROWAR parowy Kamionka Strumiłowa poszukuje zdolnego piwowara, najchętniej kawalera. 5168

INŻYNIER
właściciel Biura Technicznego w Poznaniu poszukuje
zastępstwa
poważnych firm. Łaskawe zgłoszenia pod „Zastępstwa 1365" do „Reklamy Polskiej" Poznań, Al. Marcinkowskie 6.

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego" Hurtowo-Detalicznie - Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 6254

KUCHARKA w średnim wieku z dzieckiem poszukuje posady w większem gospodarstwie, chętnie w Krakowskiem. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. Gońca do „Uczciwej". 5187

KRÓLEWIANKA udzieli konwersacji z języka francuskiego rosyjskiego za wikt. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. Gońca krak. pod „Królewianka". 5192

POLKA, katoliczka z lepszej rodziny poszukuje posady jako nauczycielka do dzieci na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Adm. Gońca krak. pod „Wychowawczyni". 5191

ZDOLNA hafciarka znająca również szycie białej bielizny przyjmie posadę w pracowni w mieście lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. Gońca pod „Rzetelna". 5165

Mężczyzna na wysokim stanowisku, wdowiec pozna panią do lat 30, inteligentną, wykształconą z towarzystwa cel matrymonialny niewykluczony. Panie posiadające własne mieszkanie mają pierszeństwo. Zgłoszenia pod „Wir-Bo" do Gońca Krak. 5164

CENY OGŁOSZEŃ

OBOWIĄZUJĄCE OD 1-GO GRUDNIA. Drobne ogłoszenia za słowo Mk. 12.000—, dla poszukujących posad Mk. 7.500—, za słowo; drobne o treści matrymonialnej Mk. 18.000—, wiersz milim. jednoszpalt. Mk. 80.000—, wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. 90.000—, wiersz milim. po kronice Mk. 120.000. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milim. Mk. 150.000—. Za układ tabelaryczny, kombinowany 80 proc. — Ogłoszenia zamiejscowe 25 proc. droższe. — Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

LICYTACJA.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na roboty terazzo w budynkach domów mieszkalnych P. K. O. w Krakowie, ul. Librowszczyzna-Zyblikiewicza.

Termin wnoszenia ofert do 19-go grudnia b. r. godz. 10 rano.

Warunki i plany do przejrzenia w Biurze Kierownictwa Budowy codziennie od godz. 11—12 w południe.

POWROŹNICZE

WYROBY PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI I WYKONANIA HURTOWNIE I CZĘŚCIOWO POLECA:

FABRYKA LIN KONOPNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

dawniej KAZIMIERZ WAŁKOWIŃSKI 6165

KRAKÓW-ZWIERZYNIEC, UL. LELEWELA 11.

UWAGA: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

LICYTACJA.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na wyprawy zewnętrzne budynków domów mieszkalnych „P. K. O." w Krakowie ulica Librowszczyzna - Zyblikiewicza.

Termin wnoszenia ofert do 19 grudnia b. r. godz. 10 rano. — Warunki i plany do przejrzenia w biurze Kierownictwa budowy codziennie od godz. 12—1 w południe.

Fabryka wyrobów drzewnych

w pogranicznem mieście Wielkopolski położona, z całkowitem urządzeniem i budynkami za 8000 dolarów, płatnych w markach polskich,

NATYCHMIAST DO SPRZEDANIA.

Fabryka jest w pełnym biegu. Wyższa szkoła, dworzec i elektr. światło na miejscu. Zgłoszenia pod „W.F. 8121" do

Biura ogłoszeń Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA" Poznań,
Aleje Marcinkowskiego 6.

OGŁOSZENIE.

Uwzględniając znaczną podwyżkę cen węgla, robocizny i materjałów do ruchu koniecznych uchwaliła komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 15 grudnia b. r. podstawową cenę prądu dla lokali

Mkp. 370.000.

za 1 kwh stosując równocześnie dotychczasowe opusty dla mieszkań i motorów.

Cena powyższa obowiązywać będzie od poniedziałku 17 grudnia b. r. do piątku 28 grudnia b. r. włącznie.

Bony na okres XII. nabywać można na podstawie rachunku za okres XI. w następujących miejscach sprzedaży:

Kasa Elektrowni ul. Dajwór. 27. — Sklep Elektrowni Pl. Szczepański 1. — Magistrat Biuro aprowizacyjne drzwi Nr. 1. — Magistrat (dawne archiwum) obecnie bibljoteka urzędnicza. — Podstacja Elektrowni ul. Asnyka 12. — Elektrownia (podstacja) Podgórze ul. Nadwiślańska.

W soboty ze względu na obliczenia wszystkie kasy będą zamknięte.

DYREKCJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ
w Krakowie.